

Andre Ayew jest dziś jednym z najgorętszych nazwisk na włoskich portalach Romy. Jak podało w dzisiejszym wydaniu francuskie *L'Equipe*, Ghańczyk wybrał zespół Giallorossich.

Według francuskich dziennikarzy, 25-latek opuści za darmo Marsylię i przejdzie do klubu z Trigorii, mimo licznych oferty z europejskich zespołów: z Dortmundu, Wolfsburga, Schalke, Swansea i Interu. Zdaniem *L'Equipe* transfer może spalić na panewce tylko jeśli Giallorossi nie awansują do europejskiej elity.

Temat transferu porusza też *Il Messaggero*. Według włoskiego dziennika Ayew wybrał Romę i podpisze 3-letni kontrakt za 3 mln euro za sezon gry. Podpisanie kontraktu opóźniają jednak agenci gracza. Tendem Di Carlo-Le Mee twierdzi, że ma wyłączność na rozmowy z Romą (wywiad z tym pierwszym dla *tuttomercatoweb.com* publikowaliśmy kilka dni temu). Tymczasem tej dwójce odpowiada inny agent FIFA, Morabito: *"Mam od lat solidne relacje z Abedim Pele, do tego stopnia, że spotkamy się w przyszłym tygodniu w Paryżu, aby zdecydować co zrobić. Mam mandat zarówno na rozmowy w sprawie Andre jak i jego brata Jordana, który gra w Lorient. Roma? Jest jedną z hipotez. Jest silne zainteresowanie angielskiego klubu [Tottenham - dod.red.], który pozyskałby ich obydwu"*.

Tymczasem głos w swojej sprawie zabrał sam zainteresowany. Andre Ayew umieścił wpis na Twitterze: *"W świetle tego co usłyszałem i przeczytałem, chcę wam oznajmić, że nie podjąłem jeszcze żadnej decyzji odnośnie mojej przyszłości"*.

Autor: abruzzi